

OŚWIADCZENIE

W imieniu własnym w nawiązaniu do pisma Dyrektora Departamentu Kard w przedmiocie szczepień przeciwko COVID-19 oświadczam, że każde szczepienie jest procedurą medyczną, obarczoną ryzykiem wystąpienia niepożądanych skutków ubocznych, o których informuje producent w treści ulotek czy też charakterystyk preparatów szczepionkowych. W przypadku szczepienia przeciwko koronawirusowi lista i rodzaj tych skutków są nieznane, co potwierdzają sami producenci w treści ulotek.

Z ulotki szczepionki Pfizer-BioNTech przeciw COVID-19:

„Lista ta może nie zawierać wszystkich możliwych działań ubocznych szczepionki Pfizer-BioNTech przeciw COVID-19. Mogą wystąpić poważne i nieprzewidziane działania uboczne. Badania kliniczne nad szczepionką Pfizer-BioNTech przeciw COVID-19 nadal trwają” (<https://www.fda.gov/media/144622/download>).

Co więcej, szczepionki przeciwko COVID-19 nie posiadają przeprowadzonych badań w kierunku długoterminowych skutków ubocznych, co wyłącza możliwość podjęcia przeze mnie jako pacjenta świadomej zgody w zakresie szczepienia przeciwko tej chorobie (art. 16 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta). Stawarza to realne ryzyko nieodwracalnego pogorszenia się stanu zdrowotnego u osoby, która się podda takiemu szczepieniu.

„Europejska Agencja Leków (EMA) zaleciła Komisji Europejskiej warunkowe dopuszczenie do obrotu (CMA, z ang. trybie Conditional Marketing Authorisation) w całej Unii pierwszej szczepionki przeciw Covid-19 o nazwie Comirnaty wyprodukowanej przez firmy Pfizer i BioNTech i innych. To oznacza, że szczepionka została dopuszczona do obrotu warunkowo na rok, a badania nad nią trwają dalej, w sumie mają być prowadzone dwa lata” (<https://www.prawo.pl/zdrowie/kto-ponosi-odpowiedzialnosc-za-skutki-uboczne-szczepionki,505505.html?fbclid=IwAR0TIoWykVtPN71qJgxRarZyjNwXXLsYY1pb6k-ZXdmWBYaXLzRkVzdrGss>).

Powyższe jest szczególnie istotne w świetle doświadczenia posiadanego przez państwa w zakresie szczepień na grypę H1N1 w roku 2009. Stosowana i wprowadzona do obrotu wówczas szczepionka również nie miała wykonanych badań wykazujących na jej bezpieczeństwo długoterminowe. W późniejszym czasie okazało się jednak, że jednym z niepożądanych działań po jej stosowaniu była narkolepsja.

Ponadto Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych opublikował oficjalne stanowisko w kwestii szczepionek firm dopuszczonych do powszechnego obrotu medycznego i gospodarczego. We wspomnianym dokumencie podkreślono:

„Dziś jednak już wiadomo, że szczepionki firm AstraZeneca i Johnson&Johnson są niestety oparte na technologii bazującej na komórkach pochodzących od abortowanych płodów (korzysta się z nich w procesie namnażania tzw. składnika aktywnego szczepionki, czyli pozbawionego zjadliwości adenowirusa). Ten fakt budzi poważny sprzeciw moralny, gdyż w tym przypadku komórki pochodzące z abortowanych płodów stanowią niezbędne ogniwo technologii wytwarzania tych szczepionek. Zgodnie z przedstawionymi w poprzednim dokumencie zasadami katolicy nie powinni godzić się na szczepienie tymi szczepionkami, gdyż istnieją inne – wyżej wspomniane mRNA – które nie budzą wiążących sumienie zastrzeżeń

moralnych. (...) Zakłada się też, że korzystanie z tej szczepionki jest podyktowane przez prawdziwą konieczność czy obowiązek mający na celu ochronę życia i zdrowia osobistego lub bliźnich, którzy mogliby być zakażeni przez kontakt z niezaszczepioną osobą. Osoby takie winny jednak – w możliwy dla nich sposób – manifestować swój stanowczy sprzeciw wobec wykorzystania materiału biologicznego mającego niemoralną genezę w produkcji tej szczepionki oraz dlatego, aby nie zostały uznane za popierające w sposób pośredni aborcję (na przykład pisząc listy sprzeciwu do instytucji sprowadzających lub dystrybuujących tę szczepionkę, czy też do przełożonych)." (<https://episkopat.pl/bp-wrobel-technologie-produkcji-szczepionek-astrazeneca-i-johnsonjohnson-budzi-powazny-sprzeciw-moralny/>)

Żołnierze mają w tej sytuacji prawo do swoich przekonaniach nie tylko religijnych, ale również moralnych. Z punktu widzenia bioetycznego, który ma bezpośrednio wpływ na ocenę prawną tego zdarzenia, fakt ten przesądza o niedopuszczalności działań, prowadzących do przymuszenia zaszczepienia żołnierzy wyżej wymienionymi szczepionkami.

W polskim systemie prawnym (mimo składanych niejednokrotnie obietnic) nie ma przepisów, które powoływałyby specjalny fundusz, z którego możliwe byłoby wypłacanie odszkodowań dla osób dotkniętych niepożądanymi odczynami poszczepiennymi. W rezultacie osoby dotknięte NOP na skutek szczepień zostaną pozostawieni sami sobie bez możliwości uzyskania odszkodowania ze strony państwa. Można oczywiście wystąpić z roszczeniem na drogę postępowania cywilnego z powództwem o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia. Jednak zasadniczo, w praktyce możliwość udowodnienia wszystkich przesłanek takich roszczeń jest trudna i długotrwała.

W świetle powyższego skierowane do mnie pismo wskazujące, że „*tylko zaszczepieni żołnierze będą kierowani na kursy i szkolenia, w tym podoficerskie i oficerskie, a także na kursy kwalifikacyjne i doskonalące*” odbieram jako postać dyskryminacji i próbę przymuszenia mnie do poddania się zabiegowi medycznemu o nieokreślonych skutkach ubocznych, mimo że żaden przepis prawa takie obowiązku na mnie nie nakłada. Zarówno przepisy ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych czy też rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykazu rodzajów czynności zawodowych oraz zalecanych szczepień ochronnych wymaganych u pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy lub podwładnych podejmujących pracę, zatrudnionych lub wyznaczonych do wykonywania tych czynności nie wprowadzają obowiązku poddania się szczepieniom przeciwko COVID-19. Uzależniając możliwość uczestniczenia przez żołnierza w kursach i szkoleniach, a tym samym szansę na awans zawodowy od poddania się szczepieniu przeciwko koronawirusowi stwarzają Państwo *de facto* przymus szczepień w określonej grupie zawodowej. Stanowi to naruszenie nie tylko przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 31 ust. 2 i 3, art. 32, art. 47 Konstytucji), ale również aktów prawa międzynarodowego, tzn. art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Potwierdza to również Europejski Trybunał Praw Człowieka:

"Trybunał przypomina, że życie prywatne obejmuje integralność fizyczną i psychiczną osoby (nr 32647/96, decyzja 07.01.98, DR 94, s. 91-93). W związku z tym Trybunał zbadał wniosek na podstawie artykułu 8 Konwencji, który stanowi co następuje:

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.
2. Władza publiczna nie może ingerować w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków, zgodnie z prawem i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na

bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, na ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Trybunał uważa, że obowiązkowe szczepienia jako przymusowe zabiegi medyczne oznaczają ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego, gwarantowanego przez art. 8 ust. 1."

(orzeczenie Matter v. Słowacja wyrok z dnia 5 lipca 1999 r., niepublikowany, tak też orzeczenie Salvetti vs Włochy z 2002 r., 42197/98).

Nadto również Rada Europa przyjęła Rezolucję z dnia 27 stycznia 2021 r. Na jej mocy na terenie Unii Europejskiej zakazuje się przymusu szczepień oraz dyskryminacji z uwagi na brak zaszczepienia przez obywateli.

Treść przedmiotowej Rezolucji obejmuje regulacje:

7.3 dotyczące zapewnienia wysokiej akceptacji szczepionek:

7.3.1 zapewnienia, że obywatele są poinformowani, że **szczepienia nie są obowiązkowe i że nikt nie jest naciskany politycznie, społecznie lub w inny sposób, aby się zaszczepić, jeśli nie chcą tego zrobić samodzielnie;**

7.3.2 zadbać o to, aby **nikt nie był dyskryminowany za brak szczepienia,** z powodu potencjalnego zagrożenia dla zdrowia lub z powodu braku chęci szczepienia;

7.3.4 rozpowszechniać przejrzyste informacje o bezpieczeństwie i możliwych skutkach ubocznych szczepionek, regulując to i współdziałając na platformach mediów społecznościowych, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się dezinformacji.

Jak wskazuje prof. n. pr., specjalista w zakresie prawa konstytucyjnego prof. Marek Chmaj w odniesieniu do skierowanego przez MON do żołnierzy pisma: "*Pismo stanowi przykład groźby i niedozwolonej dyskryminacji w stosunku do tych żołnierzy, którzy się nie zaszczepią. Niedozwolonej, bo nieopartej na przepisach prawa, a zatem nielegalnej.... Dyskryminacja ta polega na bezprawnym dzieleniu żołnierzy na tych, którzy zostali zaszczepieni, i pozostałych. Tylko ci pierwsi mają szansę na rozwój kariery zawodowej i awans. Myślę, że całą sprawą powinna zająć się Komisja Sejmowa Obrony Narodowej i Rzecznik Praw Obywatelskich".* Specjalista zwraca uwagę, że „*właściwe organy muszą przeanalizować, czy jest to przestępstwo nadużycia uprawnień, które jest określone w artykule 231 KK*".

W tej sytuacji wzywam do ponownego przeanalizowania stanowiska Dyrektora Departamentu Kadr MON w zakresie podziału grupy zawodowej żołnierzy na zaszczepionych i pozostałych, jak również uprzywilejowania tej pierwszej w zakresie rozwoju zawodowego i zaniechania dalszego wymuszania na mnie tej procedury medycznej.

Jednocześnie ustanawiam pełnomocnika w sprawie adwokata/radcę prawnego
na wypadek dalszego wymuszania procedury szczepienia.